

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 58.442

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 31 (3000) — Rzeszów, czwartek 5 lutego 1959 r.

## Na XXI Zjeździe KPZR

### Dyskusja nad referatem N. S. Chruszczowa „O wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1959-1965” trwa w dalszym ciągu

MOSKWA (PAP). W środę o godzinie 16 rozpoczął się ósmy dzień obrad XXI Zjazdu KPZR. Na posiedzeniu przedpołudniowym, któremu przewodniczył Nikita Chruszczow, pierwszy zabrał głos T. Malcew, znany w ZSRR agronom kołchozu „Wskazania Lenina” w obwodzie kurgańskim (Federacja Rosyjska).

Pierwszy sekretarz Komitetu KPZR Kraju Przymorskiego Sztokholm poświęcił swe przemówienie rozwojowi tego regionu ZSRR.

Następnie wygłosił przemówienie A. Szelepin, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego.

Na przedpołudniowym posiedzeniu witali zjazd sekretarz KC Komunistycznej Partii Belgii, J. Blum, przewodniczący Komunistycznej Partii Szwecji, H. Hagberg, sekretarz generalny Krajowego Komitetu Postępowej Partii Robotniczej Kanady, T. Buck, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Chile, L. Corvalan, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Ekwadoru, P. Antonio Saad i sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Cejlonu, P. Kayneman.

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady pod przewodnictwem O. Kuusinen, który udzielił głosu I. Lebediewowi, pierwszemu sekretarzowi KPZR Kraju Stawropolskiego (północny Kaukaz).

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, D. Ustinow poświęcił swe przemówienie (Ciąg dalszy na str. 2)

## Premier Macmillan uda się do Moskwy

LONDYN (PAP). Charge d'affaires ambasady radzieckiej w Londynie A. Roszczyn złożył wizytę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Selwyn Lloydowi. W londyńskich kołach politycznych rozszalała się do związku z tym pogłoski, że Roszczyn przekazał Selwyn Lloydowi zaproszenie

nie dla premiera Macmillana do złożenia wizyty w Związku Radzieckim. Kola te twierdzą, że na podróż do Moskwy, w tym jednak chce zastąpić w tej sprawie opinię rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec zachodnich. W kołach tych sądzi się, że w wypadku przyjęcia zaproszenia, premier brytyjski uda się do stolicy ZSRR jeszcze w lutym, bądź w pierwszej połowie marca. Wczorajsze dzienniki londyńskie na pierwszych stronach pod olbrzymimi tytułami podają, że Macmillan został zaproszony do Moskwy.

Nie, nie o to mi przecież chodziło, by nasi czytelnicy stali się nagle księgowymi i pozycja po pozycji notowali omawiane osiągnięcia cyfrowe. Nie chodziło mi również o wychwalanie tej czy innej załogi, mimo że wiele z nich naprawdę na to zasługuje. Chcę raczej jakos wizuálně pokazać efekty ekonomiczne, zarówno te jakie daje realizacja czynu przedzjazdowego, jak i te, które będą wynikiem szerokiej dyskusji przedzjazdowej wśród załóg.

W dziedzinie ekonomii trzeba być szczególnie skrupulatnym. Spróbujmy więc namacalnie przekonać się o dotychczasowych wynikach dyskusji. Jak to zrobić? Proponuję zorganizowanie małej wycieczki po naszym województwie, połączonej z krótkimi wizytami w najważniejszych zakładach pracy. Do-

## Posiedzenie Rady Państwa poświęcone omówieniu obchodu Roku Chopinowskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 lutego br. odbyło się posiedzenie Rady Państwa poświęcone omówieniu przygotowań do obchodu Roku Chopinowskiego (1960 r.) dla uczczenia 150 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora.

Członek Rady Państwa i przewodniczący Komitetu Leon Kruczkowski, minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński oraz prof. Zbigniew Drzewiecki poinformowali uczestników posiedzenia o dotychczasowych pracach Komitetu Roku Chopinowskiego oraz o programie imprez i uroczystości Roku Chopinowskiego.

Uczestnicy narady zwrócili się do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego o objęcie protektoratu nad obchodem Roku Chopinowskiego. Przewodniczący Rady Państwa wyraził zgodę na objęcie protektoratu.

## DROGI CZYTELNIKU!

Dzisiaj bierziesz do ręki 3000 numer „Nowin Rzeszowskich” — swoich Nowin. Rok 1959 można by nazwać jubileuszowym rokiem Twojej gazety. Za kilka miesięcy upłynie dziesięć lat od chwili kiedy po raz pierwszy „Nowiny Rzeszowskie” do tary do Twoich rąk.

10 lat to niemały szmat w życiu każdego człowieka, w rozwoju Ojczyzny — Polski Ludowej i sytuacji na świecie. W 1949 r. informowaliśmy Ciebie o zamierzeniach rozbudowy Rzeszowa, o sytuacji na wsi tarnobrzeskiej, realizacji 3-letniego planu gospodarczego i próbach szanowania prawa atomowa przez imperialistów, państw i ludzi pragnących pokonać i osłabić.

Dzisiaj ogłaszasz w swojej gazecie: jak najszybciej wykorzystacie (jedne z najbogatszych w świecie) pokłady siarki w Zagłębiu Tarnobrzeskim, że w Rzeszowie nowy blok mieszkalny przy nowej ulicy został oddany na użytku, radziecka rakietka kosmiczna weszła na orbitę okołosłoneczną, nadeszła polski dyskutować nad 7-letnim planem rozwoju swojego państwa, Irak uwolnił się od kolonizatorów.

„Nowiny Rzeszowskie” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, starają się w sposób jak najbardziej

przystępny wyjaśniać politykę i zamierzenia partii, która wzięła sobie za główny cel walkę o postęp, o coraz lepsze życie człowieka, o socjalizm.

Drogi Czytelniku! W tych 3000 numerów „Nowin” niejednokrotnie zajmowaliśmy się sprawami tzw. drobnymi, które częstokroć utrudniają Ci życie psują tzw. krew. Sprawy Twoich codziennych trosk nie były i nigdy nie będą nam obojętne.

Może zwracałeś się do swojej gazety w tej lub innej sprawie, dzielić się myślnymi z resztą tych wielkich i małych gazet, na ile ją było stan — pomagała.

Jesteśmy przekonani, że kontakt z Redakcją jeszcze bardziej zacieśni. Wspólnym wysiłkiem możemy partii zważyć wszelkie sio i niesprawiedliwość, budować jeszcze lepsze i jaśniejsze życie.

Zbliża się III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Żyje nim nie tylko cała partia, ale wszyscy ludzie szczerze pragnący dalszego rozwoju swojego kraju. Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem wniesiemy jeszcze większy wkład do twórczej dyskusji nad tematem: jak jeszcze lepiej, taniej i efektywniej gospodarować na każdym stanowisku pracy.

## Nad wykrywaniem rezerw — dyskutowano na konferencji aparatu finansowego województwa

(Inf. wł.) W celu podsumowania doświadczeń nabytych w toku prac przedzjazdowych w dziedzinie wykrywania rezerw produkcyjnych, materiałowych i finansowych, odbyła się w dniu 4 lutego wojewódzka narada aktywno kierowniczego banków, PKO, PZU i wydziałów finansowych rad

narodowych. Problemy polityki finansowej w województwie rzeszowskim zreferował dyrektor Wojewódzkiego Oddziału NBP — Kobak. W toku dyskusji wskazywano na osiągnięcia w realizacji narodowego planu gospodarczego za rok 1958 oraz na zadania z zakresu wykrywania rezerw w gospodarce narodowej w roku 1959.

W naradzie wzięli udział m. in. wiceminister finansów J. Dusza, przedst. Wydz. Ekon. KC PZPR — Sławiński, przew. Prez. WRN — Fr. Jagusztyła i inni.

## Odkrycia archeologiczne w Chinach

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje, że w północnej części prowincji Fukien w Chinach południowo-wschodnich natrafiono na ślady starożytnego miasta z czasów dynastii Hań (206 pne — 220 ne). Miasto położone na niewielkim wzniesieniu zajmujące powierzchnię około kilometrów kwadratowych. W trakcie prac wykopaliskowych odkopano mury dochodzące do 3 metrów wysokości i drogę wysypaną żwirem. Znalezione również naczynia i inne przedmioty użytku domowego.

## Samochód na baterię elektryczną

LONDYN (PAP) Źródłem energii dla samochodu ma być wynalazek przez konstruktora brytyjskiego F. Browna bateria plastikowa, która może być regenerowana w ciągu kilku godzin po prostu przez podłączenie jej do zwykłego kontaktu elektrycznego w mieszkaniu.

## Woda morską nawodni pustynię

KAIR. Ze względu na poważne braki słodkiej wody w Izraelu, powstał projekt wykorzystania do potrzeb rolnictwa i przemysłu wody morskiej pozbawionej zawartości soli. Wykorzystanie wody morskiej miałyby przede wszystkim duże znaczenie dla nawodnienia pustyni Negev.

## Podróżujemy z gazetą w ręce

Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogi zakładów pracy woj. rzeszowskiego oraz wies rzeszowską dla uczczenia III Zjazdu Partii — wyraża się kwotą ponad 500 milionów zł, w tym zobowiązań wsi — około 55 mln zł. Do 24 stycznia br. wartość wykonanych czynów ocenia się na 303 mln złotych.

Nie, nie o to mi przecież chodziło, by nasi czytelnicy stali się nagle księgowymi i pozycja po pozycji notowali omawiane osiągnięcia cyfrowe. Nie chodziło mi również o wychwalanie tej czy innej załogi, mimo że wiele z nich naprawdę na to zasługuje. Chcę raczej jakos wizuálně pokazać efekty ekonomiczne, zarówno te jakie daje realizacja czynu przedzjazdowego, jak i te, które będą wynikiem szerokiej dyskusji przedzjazdowej wśród załóg.

W dziedzinie ekonomii trzeba być szczególnie skrupulatnym. Spróbujmy więc namacalnie przekonać się o dotychczasowych wynikach dyskusji. Jak to zrobić? Proponuję zorganizowanie małej wycieczki po naszym województwie, połączonej z krótkimi wizytami w najważniejszych zakładach pracy. Do-

brze zorganizowane wycieczki zawsze są ciekawe. Ta (z gazetą w ręce) na pewno nie będzie znamiona atrakcyjności. A więc — jedziemy! LANCIUT. W miejscowej Fabryce Śrub praca idzie peł-

Wyniki nie dały na siebie dłużej czekać — plany wykonane na ogół wszędzie z nadwyżką. I to jest właśnie pierwszy, konkretny efekt ekonomiczny dyskusji przedzjazdowej. Jedźmy jednak dalej!

na parą. Śruby i nakrętki to cenny, pilnie potrzebny wielu naszym fabrykom artykuł. Jeszcze trzy miesiące temu wydawało się, że fabryka ta absolutnie nie wykona rocznego planu produkcji. A jednak... Gremialny udział załogi w realizacji zobowiązań dla uczczenia III Zjazdu, właściciel kierunek tych zobowiązań i dobra organizacja pracy spowodowały, że 31 grudnia 1958 roku dyrekcja i załoga z dumą zameldowały — wykonaliśmy plan roczny w 101 proc. Czyn zjazdowy poderwał załogi do wydajniejszej i lepszej zorganizowanej pracy.

STALOWA WOLA. Roczne zadania planowe miejscowa huta wykonała do 10 grudnia 1958 r. Łącznie, w wyniku realizacji zobowiązań, załoga dała dodatkową produkcję wartości 94.131.000 zł. Wynięto także szereg wniosków dotyczących zmniejszenia chłonności energii przez poszczególne agregaty i urządzenia (przy niewielkich nakładach związanych z ich przebudową). Padł np. wniosek przekonstruowania pieców martenowskich, co pozwoli na zmniejszenie zużycia gazu o

40 proc. oraz przebudowę kilku pieców gazowych i instalacji wielu tzw. „dzikich” odbiorników gazu. Wydział stalowni wspomnianie huty skrócił o jedną godzinę czasu wytopu, bez szkody dla jakości stali, skrócono też wyraźnie czas remontu pieców elektrycznych.

Następna stacja — DEBA. W tamtejszych Zakładach Metalowych, w wyniku dyskusji zespołu inżynierów przystąpił do opracowania nowej dokumentacji technicznej, celem skrócenia czasu produkcji silnika motocyklowego o... 3. godziny. W skali rocznej tylko ten „skróć” produkcyjny przyniesie zakładom około 1 mln zł oszczędności. Obniżono także wyraźnie koszt produkcji żelazek elektrycznych, których znaczną ilość eksportujemy do wielu krajów.

Wartość dodatkowej produkcji, jaką dostarczą Zakłady Metalowe Deba w wyniku realizacji zobowiązań przedzjazdowych — sięga 42 mln zł. Zatrzymamy się z kolei w MIELCU, by poznać osiągnięcia załogi tamtejszej WSK. Plan roczny wykonano z nadwyżką, a wartość ponadplanowej produkcji wynosi tam ponad 8 mln złotych, przy

(Ciąg dalszy na str. 2)



Duński statek „Hans Hedtoft”, który zatonął na północnym Atlantyku po zderzeniu z górą lodową. FOT-CAF

## Uwaga Czytelnicy

### „Nowin Rzeszowskich”

Przypominamy, że prenumeratę pocztową na marzec 1959 r. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, agencje oraz listonosze do 15 lutego br. Jednocześnie zawiadamiamy, że administracje zakładów i instytucje, rady zakładowe i rady robotnicze, pracownicy instytucji mogą zamawiać prenumeratę „Nowin Rzeszowskich” na marzec 1959 r. w terminie do 15 lutego 1959 r. bezpośrednio w oddziałach powiatowych delegatur „Ruchu” przez urzędy pocztowe oraz u listonoszy.

MIESIĘCZNA PRENUMERATA WYNOŚI 12,50 ZŁ.

O wszelkich trudnościach, na jakie napotykać przy nabywaniu naszej gazety w kioskach „Ruchu” lub przy zamawianiu prenumeraty, prosimy zawiadomić bezpośrednio redakcję „Nowin Rzeszowskich” ul. 22 Lipca gmach KW PZPR III p.



# Na XXI Zjeździe KPZR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wienie konieczności wykorzystania wewnętrznych rezerw produkcji, stosowania na szeroką skalę nowych technologicznych procesów w celu przedterminowego rozwiązania zadań planu siedmioletniego.

Z kolei głos zabrał pierwszy sekretarz Stalingradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR I. Zegalin.

Następnie udzielono głosu M. Saburowowi.

Posiedzenie poranne zakończyło się wystąpieniami przed stawicielami bratniej partii komunistycznych.

Członek KC Komunistycznej Partii Holandii Wolf wygłosił przemówienie powitalne w języku rosyjskim.

Po przerwie obiadowej — Zjazd wznowił obrady. Posiedzeniu popołudniowemu przewodniczył zastępca członka Prezydium KC KPZR P. Popielow. Udzielił on głosu pierwszemu sekretarzowi Samarkandzkiego Obwodowego Komitetu Partii G. Denisowowi.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Państwowej Komisji do Spraw Chemii przy Radzie Ministrów ZSRR W. Fiedorow.

Głos zabiera członek Akademii Nauk ZSRR, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. Judin. Znaczną część swego przemówienia poświęcił on zagadnieniom teoretycznym poruszonym w referacie Chruszczowa.

Na trybunę wstępuje z kolei dyrektor Uralskich Zakładów Budowy Maszyn Ciągłych W. Krotow.

Po wystąpieniu pierwszego sekretarza Woroneskiego Obradowy Komitetu KPZR Szkolnikowa, głos zabrał prezes Akademii Nauk Kazachskiej SRR Satpajew.

Na zdjęciu: Przewodniczący delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos (z lewej) i członek Komitetu Wykonawczego Komitetu Narodowego Partii Komunistycznej USA James Jackson w Wielkim Pałacu Kremleskim.

CAF — radiofoto z Moskwy



## CO SKŁYCHAC W POLITYCE?

### Frondziści powrócą do Argentyny — i co dalej?

W poniedziałek wieczorem powrócił do Buenos Aires prezydent Argentyny Frondizi.

Wizyta Frondiziego w USA, w czasie której starał się on przede wszystkim przekonać amerykańskie sfery finansowe o istnieniu w jego kraju korzystnych warunków dla lokaty prywatnych kapitałów, wzmocniła zdaniem prasy amerykańskiej prestiż osobisty prezydenta, tak potrzebny mu w chwili obecnej. Jednakże to, co usłyszał Frondizi podczas pobytu w USA, jest niczym w porównaniu z tym, co utracił przez wprowadzenie programu stabilizacji gospodarki i niedotrzymanie obietnic przedwyborczych. Niezadowolone z polityki Frondiziego, przejawiające się wśród znacznej części społeczeństwa argentyńskiego, stało się w ostatnim okresie bardzo wyrażone. Gwałtownie protestowano np. przeciwko podpisanemu układów z amerykańskimi koncernami naftowymi i przeciwko programowi stabilizacji. Już wtedy okazało się, że władza Frondiziego opiera się głównie na armii. Potwierdziło się to w czasie ostatniego strajku powszechnego.

Prasa amerykańska wyraża opinię, że w najbliższym okresie rola sił zbrojnych dla utrzymania władzy przez Frondiziego będzie wciąż wzrastać. Przypuszcza się też, iż prezydent, mając silne poparcie czynników wojskowych, zdecydował się nie dopuścić do powstania scentralizowanej organizacji związków zawodowych oraz będzie kontynuował politykę, którą maszy robotnicze ostatnio tak dotkliwie odczuły. Silu mienie siły strajku powszechnego, wcielenie robotników transportowych i naftowych do wojska, aresztowanie i osadzenie w odległej Patagonii wielu przywódców robotniczych na jakiś czas zdeorganizowało masowy opór klasy robotniczej. Jednakże należy się spodziewać, że wynikające nieuchronnie z polityki gospodarczej rządu stałe obniżanie się stopy życiowej obrzmięcej części ludności wywoła nowe protesty i zrodzi zorganizowaną akcję przeciwko rządowi.

# Pokłosie czynu zjazdowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czym koszt całorocznej produkcji obniżono w stosunku do planowanych kosztów o 7 proc. Załoga zobowiązała się dostarczyć dodatkowo w I kwartale br. 600 lodówek ponad plan. W ubr. wykonała ona ponadplanowo 2 tys. szt. lodówek.

Mówiąc o czynie zjazdowym, operujemy zazwyczaj słowem „załoga”, „wieś”, „gromada”. A mamy przecież w zakładach pracy i na wsi wielu przodujących ludzi, wielu inicjatorów i realizatorów szczególnie wyróżniających się w realizacji zobowiązań. Np. w Hucie Stalowa Wola ustawiać zakładu mechanicznego — Iskra i Dec, brygadziści stalowni — Dudek i Kaczorowski, z działu matrycowni — Kowalczyk, Tyczyński... W Zakładach Metalowych Dęba warto wyróżnić inż. Ryszarda Wnuka, kierownika zespołu wydziałów — inspiratora wielu nowych metod wykonywania produkcji, dalej mistrza oddziału obróbki mechanicznej — Franciszka Włacka, tokarza działu mechanicznego — Józefa Żywca i wielu innych. Nie można pominąć zasług w realizacji zobowiązań w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy, głównego inżyniera Tomasza Gorączniaka, inż. St. Muszyńskiego, inż. Sylwiana Fidińskiego, technika Adama Sanockiego...

Tych nazwisk można by przytaczać setki... tysiące. Zainteresujmy się z kolei jakim to wkładem w czyn zjazdowy poszczycić się może

nasza młodzież robotnicza — stanowiąca znaczną część załóg w największych zakładach produkcyjnych woj. rzeszowskiego.

Warto chyba podkreślić jej zasadnicze osiągnięcia — przywracanie do właściwej rangi współzawodnictwa pracy. W Hucie Stalowa Wola, w WSK Mielec, w WSK Rzeszów i Dębica oraz w debickiej „Gumie” istnieje obecnie łącznie 326 brygad młodzieżowych ZMS. Mają one już na swym koncie poważne osiągnięcia. Dlatego cieszy na pewno każdego fakt, że właśnie sprawy współzawodnictwa pracy — współzawodnictwa organizowanego po nowemu — wzięła w swoje ręce młodzież robotnicza.

Do SANOKA chyba już nie pojedziemy. A szkoda, bo warto byłoby na miejscu przykłaść do dzieła założone tamtejszego „Autosanu”. Wykonała ona ponad plan 50 sztuk przyczep samochodowych wartości ok. 12 mln zł. Ma także cały szereg innych, poważnych sukcesów produkcyjnych na swym koncie.

Warto by również odwiedzić Zakłady Przemysłu Gumowego w DEBICY. Na planowaną dodatkową produkcję wartości 16 mln zł wykonano daleko więcej. Dało to zakładom ponadplanowy zysk w wysokości ok. 5 mln zł. „Gumowcy” szczytują się jeszcze i tym, że w wyniku szerokiej dyskusji na wydziałach, postanowili przystąpić do prac nad systematycznym zwiększaniem procentu kaucuków syntetycznych w miejsce naturalnego, który importujemy

z zagranicy — płacąc miliony dolarów.

W ramach produkcji antyimportowej wykonują oni również nie produkowane dotąd w Polsce ogumienie do „Fiatów”, nowego typu „Warszaw” i motocykli „Jawa”. Już rozpoczęto produkcję specjalnych opon błotno-śniegowych.

Plan ZPG w Dębicy przewidywał produkcję ok. 9 mln sztuk opon w okresie do 1965 roku, a załoga podwyższyła ten plan (po przeanalizowaniu swoich możliwości) o prawie półtora miliona sztuk opon, przy bardzo nieznacznym wzroście zatrudnienia.

Trudno też pominąć efekty ekonomiczne, jakie przyniosła wsi rzeszowskiej realizacja zobowiązań podjętych przez chłopów indywidualnych, spółdzielców, załogi PGR i kółka rolnicze. Oto krótki ich rezerj: wartość czynów w zakresie budowy szkół (gotówka, robocizna, materiały, bezpłatna zwózka itp.) około 10 mln zł. Budowa i remont dróg lokalnych i mostów — ponad 18 mln zł. Konserwacja urządzeń melioracyjnych — 4.339 tys. zł. Budowa wzgl. remontu domów ludowych i świetlic — ponad 17 mln zł, remonty i budowa remiz strażackich oraz basenów przeciwpożarowych — ok. 9 mln zł. Budowa urządzeń gazyfikacyjnych — blisko 3 mln zł, elektryfikacja wsi — 3 mln zł, inne prace — 5 mln zł.

W sumie, ogromne korzyści dla państwa i równocześnie dla społeczeństwa woj. rzeszowskiego.

JAN CHODZIŃSKI

## Wiadomości sportowe

**DERBY RZESZOWA PRZYNIOSŁY ZWYCISKO STALI**  
NAD RESOVIA 2:1 (0:0, 1:1, 1:0)  
SANOCZANKA  
ZREWANOŁA SIĘ LEGIA  
KROSNO 5:3 (3:0, 1:1, 1:2)  
W dniu wczorajszym rozegrane zostały dwa mecze o mistrzostwo A klasy w hokeju na lodzie. W Rzeszowie Stal pokonała Resovię 2:1 (0:0, 1:1, 1:0), a w Sanoku miejscowa Sanoczanka zwyciężyła Legię Krosno 5:3 (3:0, 1:1, 1:2).

Derby Rzeszowa ściągnęły na lodowisko Resovii komplet widzów. Mecz dwóch pretendentów do tytułu mistrza okręgu i to jeszcze lokalnych „odwiecznych” rywali był wy starczająco silnym magnesem. Niestety srodze zawiedli się ci wszyscy, którzy oczekiwali do brej i ładnej gry. Spotkanie przebiegało w gorącej atmosferze. Wybitnie niesportowy doping widzów, brutalna gra zawodników obydwu drużyn, nieudolne sędziowanie p. p. Gbyła i Mikusińskiego to w skrócie obraz całego meczu.

Hokeiści Sanoczanki wykorzystali atut własnego lodowiska i zrewanżowali się krosnińskiej Legii za porażkę w pierwszym meczu. W dwóch pierwszych tercjach gospodarze mieli znaczną przewagę, która zdecydowała o ich sukcesie. Pod koniec meczu do głosu doszli krosnianie, którzy zdobyli dwie bramki zmniejszili rozmiary przegranej.

Bramki dla Sanoczanki zdobyli: Tarapacki 4 i Salamon 1, dla Legii: A. Matelowski 2 i Marszałek 1 (samobójcza).

TABELKA

Stal Rzeszów	3	6	17:6
Sanoczanka	4	6	11:9
Resovia	3	2	6:1
Legia Krosno	4	2	12:17
Czujaj Przemysł	2	0	3:13

### Komunikat „Totka”

F. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie sportowym Toto-Lotek z dniami 1 i lutego br. stwierdzono:  
Rozwiązani z 5 trafieniami dotychczas nie podano nam.  
14 rozwiązań z 5 prem. wygrana po ok. 102.901 zł, 167 rozwiązań z 5 zwyk. traf. po ok. 8.626 zł, 7.391 rozwiązań z 4 traf. po ok. 292 zł, 129.315 rozwiązań z 3 po ok. 16 zł.  
Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

### PRZED MECZEM BOKSERSKIM W NRF

Spotkanie NRF — Polska, które w najbliższy piątek odbędzie się w Essen, zainauguruje tegoroczny sezon międzynarodowych kontaktów naszej reprezentacji pięściarskiej. Będzie to czwarty mecz w historii spotkań obydwu krajów. Pierwszy odbył się w 1956 r. w Warszawie. Zwyciężyła wówczas Polska 14:6. Następne spotkanie, rozegrane w 1957 r. w Dortmundzie, zakończyło się ponownym zwycięstwem zespołu polskiego 16:4. Ostatni pojedynek rozegrany w ub. roku w Łodzi, przyniósł trzech sukces Polakom, tym razem 18:2.

Drużyna polska wyjechała we wtorek wieczorem do NRF w 12-osobowym składzie: Kukier, Zawadzki, Adamski, Kamiński, Pajądzior, Drogosz, Misiek, Dampc II, Walasek, Pietrzykowski, Kłis i Jędrzejewski. Ostatni skład będzie zależał przede wszystkim od samopoczucia zawodników, a także od składu naszych przeciwników.

A oto przypuszczalny skład naszych przeciwników: musza — mistrz Europy Homberg, kogucia — Rascher, piorkowa — Hahner, lekka — mistrz NRF Herper, lekkopółśrednia — Dieter II, półśrednia — mistrz Europy Grauss, lekkośrednia — Kienast, średnia — Haschka, półciężka — Hefler oraz ciężka — Schwellter.

### Z procesu bandy rabunkowej

## Sprawa Stanisława Chyły wyłączona

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy w numerze z 2 bm., w późnych godzinach wieczornych Sąd Wojewódzki w Rzeszowie ogłosił wyrok w sprawie Jana Ciempy i współoskarżonych.

Po wizji lokalnej, która odbyła się w sobotę 31 stycznia br. na terenie pow. lańcuckiego i leżajskiego, Sąd stwierdził, że osk. Jan Ciempa nie potrafi udowodnić swego alibi, ani też wskazać miejsc pobytu w okresie po ucieczce z więzienia. Sprawa stanu psychicznego osk. Stanisława Chyły (który w ogóle nic nie mówi) o tyle się wyjaśniła, że wezwany lekarz-psychiatra z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie stwierdził możliwość zaistnienia u St. Chyły choroby psychicznej, choć i nie wykluczył symulacji.

Sąd, po naradzie, postanowił zawiesić postępowanie wobec St. Chyły, wyłączając sprawę do odrębnego prowadzenia i umieścić go w zamkniętym zakładzie leczniczym dla psychicznie chorych.

Następnie Sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu prok. Muszyńskiemu. Prokurator stwierdził, że w oparciu o materiały dowodowe nagromadzone podczas śledztwa i rozprawy, wina oskarżonych jest bezsporna — a więc istnieje pełna podstawa do wymierzenia Janowi Ciempie, K. Ciempie, Cz.

Wajdzie, Br. Grębowcowi i Wł. Włodcy b. surowych kar, zaś w stosunku do osk. J. Radomskiego osadzenie rozmiarów jego winy pozostał do uznania sądu.

Z kolei przemawiali obrońcy oskarżonych: osk. J. Ciempy — mgr Winsch, K. Ciempy — mgr Karasowski, Wł. Włodyki — mgr Nitka, Br. Grębowca — mgr Winsch, J. Radomskiego — mgr Rachwał i Cz. Wajdy — mgr J. Ochała. W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni za wyjątkiem J. Ciempy prosili o umiarkowanie, zaś Jan Ciempa — o łagodny wymiar kary.

Na mocy wyroku sądowego Jan Ciempa skazany został na 12 lat więzienia; Sąd uwolnił go jednak od zarzutu napadu na dom Polarów w Chrząstówce jak też od zarzutu zabójstwa J. Polara. Na tej samej podstawie Sąd uwolnił 2 dalszych domniemych sprawców napadu: Kazimierza Ciempe i Czesława Wajdy. Władysław Włodyka skazany został na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata. Kierowca Bronisław Grębowiec otrzymał karę 4 lat więzienia, a Józef Radomski — uczestnik napadu rabunkowego w Skopaniu — 3 lata więzienia. Wszystkim skazanym Sąd zaliczył okres aresztu prewencyjnego.



### PROWOKACYJNA WIADOMOŚĆ DZIENNIKA „NEWS CHRONICLE”

W dzienniku „News Chronicle” ukazała się wiadomość, jakoby ambasador jugosłowiański w Kairze Djerid ostrzegł dwa tygodnie temu prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nassera, że życie jego (Nassera) znajduje się w niebezpieczeństwie, ponieważ „Związek Radziecki rozkazał komunistom egipskim zgładzić prezydenta”.

Agencja Tanjug ogłosiła komunikat, w którym demuntuje wiadomość podaną przez „News Chronicle”, potępiając ogłoszenie jej jako haniebnej prowokacji.

### UDAREMNIENIE ZAMACHU NA FIDELA CASTRO

W Hawanie podano, że nowe kubańskie władze bezpieczeństwa udaremniły zamach na życie bohatera walk rewolucyjnych, Fidela Castro.

20-letni Jose Duany, b. żołnierz armii Batisty, aresztowany w San-

tiago, zeznał podczas przesłuchania, że zamierzał zastrzelić Fidela Castro z karabinu z celownikiem optycznym. Na miejsce zamachu wybrał miejscowość Guanatanamo, dokąd Castro ma przybyć w tych dniach.

### 10.000 NOWYCH CZŁONKÓW FPK

Członek Biura Politycznego FPK Marcel Servin stwierdza na łamach „Humanite”, że w styczniu br. szeregi Francuskiej Partii Komunistycznej zwiększyły się o 10.000 nowych członków.

### „WARSZAWA” — NOWY LUKSUSOWY HOTEL MOSKIEWSKI

Nazwę „Warszawa” otrzymał nowoczesny ośmiopiętrowy hotel moskiewski, zbudowany na placu Okłabrskim w pobliżu stacji metra „Kalużskaja”. Hotel, którego otwarcie nastąpi w bieżącym roku, ma blisko 400 komfortowo urządzonej pokoi.

### ZOLNIERZE JAPONSCY UKRYWAJĄ SIĘ NA FILIPINACH OD 1945 ROKU

Policeja filipińska rozpoczęła intensywne poszukiwania dwóch żołnierzy japońskich, którzy ukryli się w lasach od 1945 roku, tj. od chwili wyzwolenia Filipin przez wojska amerykańskie. Żołnierze ci w niedziele zastrzelili robotnika drogowego, a w ubiegłym miesiącu ranili poważnie rolnika.

## „Konieczynka” komunikuje

### OFICJALNE DANE

Dyrekcja gry liczbowej „Konieczynka” w Rzeszowie zawiadamia wszystkich uczestników gry, że do 89 ratu gry z dnia 1 lutego 1959 r. wpłynęło 13.148 kuponów na kwotę zł 39.444. Na wygrane przypada 19.722 zł. Na poszczególne stopnie po 4.930 zł.

Kuponów z 1 i 5 trafieniami nie było. Potwierdzono 7 kuponów z 4 trafieniami, na które przypada po 1.408 zł oraz 217 kuponów z 3 trafieniami — po 39 zł.

Do konkursu jesienno-zimowego wpłynęło 50.106 zakładów na kwotę 100.212 zł — z tego na wygrane przypada 50.106 zł. Na poszczególne stopnie po 16.702 zł. Kuponów z 4 trafieniami nie stwierdzono. Potwierdzono natomiast 3 kopony z 5 trafieniami, na które przypada 8.351 zł oraz 359 sztuk kuponów z 4 trafieniami, na które przypada po 69 zł.

## Hula-hoop sportem niemoralnym

BYDGOSZCZ (PAP) Głośnym echem wśród młodzieży szkolnej Grudziądzka odbiła się ostatnio sprawa stanowiska, jakie dyrekcja miejscowego Technikum Chemicznego zajęła w stosunku do entuzjastów hula-hoop.

Dyrekcja tej szkoły bowiem — dotychczas jedyna chyba w Polsce — uznała hula-hoop za sport wysoce niemoralny i udzieliła nagany uczniom pojeżdżającym o uprawianie hula-hoopowego szaleństwa.

## Zjadł 50 jajek...

BONN (PAP) W wagonie towarowym, jadącym z Hamburga do Norymbergi, został przypadkowo zamknięty człowiek. W ciągu 4 dni przejechał on 500 kilometrów. Na szczęście wagon załadowany był nabiałem i uwięziony pasażer walczył z głodem, zjadł 50 jajek.

### WYKAZ NAGRÓD POCIESZENIA

PO 500 ZŁ NA KUPONY „KONIECZYŃKI” 49 LICZB WYLOSOWANYCH W DNIU 3. II. 1959 R.

Przemysły 23 70552, Rzeszów 77 — 111752, Gorycyc 68 — 095521 Tarnobrzeg 19/W — 026542, Borowa 45 — 002784, Rakszawa 11 — 012277, Brzozów 1/W — 31424, Staromieście 4 — 007895, Jasio 5/W — 24228, Rozwadów 79 — 045159, Krosno 35 — 41292, Mielec 59 — 50903.

### LOSOWANIE W RZESZOWIE

Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej zawiadamia, że losowanie 96 gry „Dzień Konieczynki” i 16 „Małej Konieczynki” odbędzie się w dniu 8 lutego br. w Rzeszowie w lokalu Dyrekcji przy ul. 3 Maja 7, na które zaprasza się graczy i sympatyków.

LONDYN (PAP). Wskutek ślizgawicy i mgły, jaka wystąpiła w poniedziałek na ulicach Glasgow, przewrócił się dwa piętrowe autobusy. 49 pasażerów obu wozów odniosło rany.

NOWY JORK (PAP). W odległości około 40 kilometrów od Guadalajara (Meksyk) rozpadł się autobus wpał na wagon. Dwanaście osób zostało zabitych a sześć poważnie rannych.

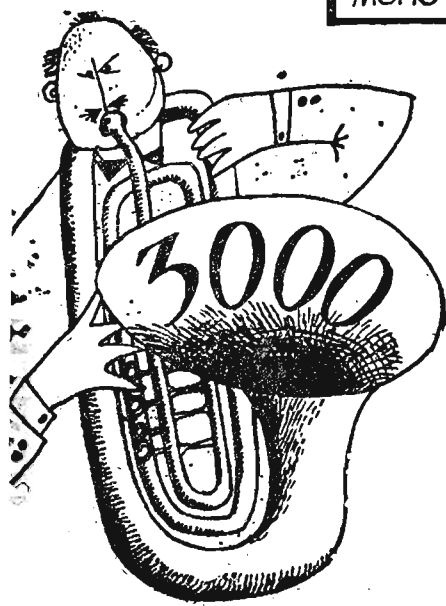
## Katastrofa amerykańskiego samolotu pasażerskiego — zginęło 60 osób

NOWY JORK (PAP). Pasażerski samolot odrzutowy typu „Constellation Electra” należący do towarzystwa „American Airlines” rozbił się wczoraj w godzinach rannych nad East River w pobliżu lotniska La Guardia. Samolot miał na pokładzie 67 pasażerów oraz 5 osób załogi. Leciał on z Chicago do Nowego Jorku. W momencie katastrofy panowała gęsta mgła oraz padał deszcz. Według ostatnich doniesień, w katastrofie amerykańskiego odrzutowca pasażerskiego „Constellation Electra” zginąć musiało co najmniej 60 osób. Dotychczas wydobyto z rzeki zwłoki 25 ofiar.

9 osób przewieziono do szpitala, przy czym jedna z nich zmarła w drodze.



MOTTO: TYLKO POSĄGI NIE ŚMIEJĄ SIĘ NIGDY



Zaszczytne odznaczenie

Prezydium Rzeszowskiej Rady Narodowej postanowiło z okazji 3000 numeru odznaczyć „Nowiny” ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ...

TELEGRAMY

nadeszły do naszej REDAKCJI ze wszystkich stron województwa, a nawet kraju (nie licząc 3 depezy zagranicznych)...

A jednak stało się

(INFORMACJA WŁASNA)

Bierze się do tego celu tęgiego, starego pryka. Sadza się go na fotelu i starczyście się go „tyka”...

Jak ten czas szybko leci. Ani się nie oglądniesz, a tu już jubilat liczy sobie 3 tysiące numerów.

By tradycja nie wygasła, niech się święci jubileusz! O sadzaniu na fotel szanownego jubilata, jak radzi mędrzec Boy...

Drogi Jubilacie! Pamiątamy jak dziś, piękny dzień Twoich urodzin. Poprzedził go najład na spokojny i cnotliwy Rzeszów...

To właśnie bractwo zaczęło pisać Twój pierwszy numer. Trwało to tylko 15 dni. Po udanej „próbie generalnej” ogłoszono uroczyste Twoje urodziny.

Przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której liczni mówcy stwierdzili co następuje: Od czasu wydania pierwszego numeru „Nowin”...

Przebiegł w jednym numerze „Nowin” jest ok. 15 tys. słów. De wydrukowania 3000 numerów potrzeba więc było użyć 45 milionów.

Wszystkimi egzemplarzami „Nowin” od początku istnienia gazety można by opasać kule ziemską pięć razy.

NOWINKI RZESZOWSKIE

WYCHODZĄ RAZ NA 3000 NUMERÓW ROK X. 5. II. 1959 R. NR. 1.



Oto pytanie na miarę... Hamleta

(ARTYKUŁ WSTĘPNY, NAPISANY WEDŁUG UTARTYCH WZORÓW)

Artykuł wstępny należy rozpocząć od stwierdzenia faktu, o który piszącemu chodzi. W tym wypadku tematu dostarczyło wydanie 3000 numeru gazety wojewódzkiej...

Z kolei następuje część pozytywno-optimistyczna. W tym wypadku... A więc — wspomniane wyżej wydarzenie ma prawie że historyczne znaczenie...

Braki też były, bo nie mogło ich nie być. Niekiedy nie potrafiliśmy osiągnąć tego, co zamierzaliśmy. Ambitne plany przekraczały w poszczególnych wypadkach skromne możliwości zespołu...

Nie można zapominać, że był to okres trudny, etap budowania zrębów, inni też robili błędy, nie zawsze opieka była właściwa.

W ten sposób dochodzimy do końca artykułu wstępnego, gdzie należy się zastanowić nad perspektywami rozwoju pisma.

nie pytanie... na miarę Hamleta (patrz tytuł).

Niewątpliwie trzeba zdobyć się na jeszcze większy wysiłek, podwoić wydajność, polepszając równocześnie jakość.

(Pod wstępniakami nie ma nigdy żadnego podpisu, bo kto by się chciał pod czymś takim podpisywać).

ROK 1959 - JUBILEUSZOWYM ROKIEM „NOWIN”

ROSNA NOWE KADRY CZYTELNIKÓW



JEDNA Z NASZYCH UROCZYCH CZYTELNICZEK



DODATKOWY SPOSÓB KORZYSTANIA Z GAZETY



Zeznania MARTHAYCH ŚWIADKÓW

Znana impreza „Zgaduj-Zgadula” ma w Rzeszowie sporo zwolenników i na co dzień — z tym, że powinna się ona u nas niekiedy nazywać „Obgaduj-Obgadula”.

FOTOGRAFIE: „Robi się nas zazwyczaj po to, aby następnie wysłać do chemigrafii i

żeby w efekcie były w gazecie czarne plamy. Kto tu ponosi winę, ma być zbadane ostatecznie w ciągu bież. roku”.

KASA: „Jestem przeważnie pusta — zwłaszcza zaś wtedy, gdy potrzebują pieniędzy dziennikarze. Cóż, oszczędności, oszczędności... Ale ma nas, ac pod tym względem poprawa. Kiedy?”

KOSZ: „Zaden materiał nie idzie nigdy do mnie, ponieważ wszystkie artykuły, felietony, notatki są tak cenne, że trafiają od razu do gazety. (Jeżeli ktoś koniecznie chce —

to niech w to wierzy). W koszu można niekiedy najwyżej znaleźć taki materiał, który jest akurat bardzo potrzebny i którego wszyscy szukają”.

LISY: „Po przyjeździe do redakcji jesteśmy zaraz otwierane i czytane. Ci co nas wysłali, otrzymują szybko odpowiedź. Tylko poszczególne instytucje załatwiają sprawy nie zawsze od razu”.

MASZYNY do pisania: „Prze pisujemy artykuły w zależności od potrzeby 3 do 8 razy, aby niektóre z nich szły w

końcu do kosza”. (Uwaga: wypowiedź sprzeczna z tym, co mówił KOSZ).

SCIANA: „Patrzenie na mnie nie daje na ogół spodziewanego

go rezultatu, tylko w wyjątkowych wypadkach dostarczam bowiem temat do artykułu”.

TELEFON: „Jestem bardziej wyrozumiały i dość często daję natchnienie — zwłaszcza pracownikom działu informacji. Posredniczę również w anonimowym szkolowaniu redakcji”.

WODA SODOWA: „Cały dzień jestem na ustach wszystkich. Ciągłe mnie brak. Jeśli pojawi się gdzieś syfon ze mną — to zostaje wypity w

ciągu kilku minut”. (Uwaga: A złośliwcy twierdzą, że w redakcji jest tak dużo wody sodowej, że więcej jej już nie potrzeba).

Zdradziliśmy te sekrety i w ogóle powiedzieliśmy wiele przykrych słów o redakcji — w nadziei, że inne, zaprzyjaźnione pisma — nie omieszkają nas pochwalić z racji jubileuszu.

Notował: Jot.



Męka oczekiwania na natchnienie. Ale co robić?... Jak się chce coś ciekawego w tych „Nowinach” przeczytać, to przecież trzeba to samemu napisać.

POZERACZNE GAZET

\* Myśli bez zastony \*
Gazeta żyje i dzień (tak samo długo trwa jej wydanie).
Czytelnik jest — niestety — mniej cierpliwy od papieru.
Nie każdy zastanawia się nad tym, czy chcąc wypowiedzieć się na szpalach gazety — ma w ogóle coś do powiedzenia.
Pisać trzeba tak, aby słowem było klasno, a myślim przestronnie.
Brom szkodzi! — „Nowiny” nie.

CZYTAJĄC CIEKAWĄ WIADOMOŚĆ MOŻNA ZAPOMNIEĆ O CAŁYM ŚWIECIE..



• TRYBUNA PRZEDZIAZDOWA •

• TRYBUNA PRZEDZIAZDOWA •

LEON KORGA

Czas WZ KiOR w Rzeszowie

Rolnictwo naszego województwa posiada niską wydajność, bo przeciętnie zaledwie 14,3 q zboża z hektara, prawie, że w ogóle nie zagospodarowane łąki i pastwiska, a struktura zasiewów i płodozmiany nie stwarzają odpowiednich warunków do intensyfikacji produkcji rolnej. W roku 1958 rośliny zbożowe obejmowały 61,8 proc. obszaru zasiewów, strączkowe na ziarno 2,1, przemysłowe — 3, ziemniaki — 18,3, pastewne ogółem — 13, a pozostałe uprawy — 1,8 proc.

PROPORCJE tej struktury powodują brak potrzebnej ilości i odpowiedniej jakości paszy dla rozwoju hodowli i brak możliwości zwiększenia obornika. Ustawia ona gospodarstwu wyjątkowo na kierunek zbożowy, ekstensywny i szkodliwy w naszych warunkach. Rośliny zbożowe zbyt często po sobie wysiewane, mocno eksploatują glebę ze składników pokarmowych, zachwaszczają i psują strukturę gleby, wpływając systematycznie na obniżkę plonów. Natomiast przy zwiększonym areale upraw roślin okopowych i motylkowych następuje wzbogacenie gleby w azot, poprawia to żyzność gleby oraz niszczy chwasty. Stąd jednym z głównych zadań jest dokonywanie stopniowego przedstawiania struktury zasiewów.

Założenia programowe rozwoju rolnictwa województwa rzeszowskiego opracowane pod kierownictwem KW PZPR, zmierzają w tym kierunku następująco: zbożowe — 58,5, strączkowe na ziarno — 3,8, przemysłowe — 3,7, ziemniaki — 19, pastewne — 13, pozostałe uprawy — 2 proc.

Założenia wskazują równocześnie na sposoby i środki osiągnięcia planowanych rezultatów. M. in. jest tam wiele zadań dla powiatowych związków kółek i organizacji rolniczych, spółdzielczości ogrodniczej, młeczarskiej i zapotrzenia i zbytu oraz dla powiatowych rad narodowych jako koordynatora całości

znajdować swe odbicie w budżetach gromadzkich rad narodowych, poszczególnych kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, by na cele planu wygospodarować wspólnie własne środki i przeznaczyć je, na co zachodzi najpilniejsza potrzeba.

W tym też celu poszczególnie komisje gromadzkich rad

wych, jako organu terenowej władzy ludowej, jak i kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej jako społecznego i samorządowego ruchu chłopskiego.

Znane są fakty niczym niezasadzonego boczenia się aktywu GRN na aktywność kółek rolniczych, nierzadko tylko dlatego, że ci w kółkach przejawiają inicjatywę społecznego działania. Przykładem tego może być gromada Kołaczyce (pow. Jasło), gdzie utrudniono kółku rolnicemu produkcję materiałów budowlanych na potrzeby wsi. Są też i odwrotne przykłady zupełnego nieróbstwa i bezrośki aktywu kółek rolniczych w stosunku do zadań i potrzeb wsi. Np. w Skowierzynie (powiat Tarnobrzeg), mimo środków, jakie ze strony gromady przeznaczane są na zagospodarowanie łąki i pastwisk — zarząd kółka absolutnie tym nie interesuje się, a cała praca spoczywa na administracyjnym działaniu GRN i sołtysa.

W podstawowych sprawach dla wsi gromadzkie rady narodowe winny widzieć kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich, jako główne ognia chłopskiego samorządu gospodarczego, skupiającego szerokie masy chłopów i kobiet oraz młodzieży, by tą drogą uruchamiać społeczne siły wsi do realizacji zadań stojących przed radami narodowymi i kółkami rolniczymi.

Sądze, że poza co miesiąc odbywającymi się sesjami gromadzkich rad narodowych, należałoby odbywać co pewien czas narady aktywu gospodarczego z udziałem prezesów kółek rolniczych, przewodniczących kół gospodyń wiejskich, przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, prezesów GS itp. dla prowadzenia analizy realizacji zadań w rolnictwie.

W ułożeniu właściwych stosunków i współpracy między GRN a kółkami rolniczymi podstawowe znaczenie ma wysokie poczucie społeczne i polityczne odpowiedzialności aktywistów za pomyślną realizację wytycznych polityki partii na wsi w zakresie rozwoju rolnictwa na lata 1959—1965.

Wspólna sprawa rad narodowych i samorządu chłopskiego

wszystkich poczynań, współdziałającego z samorządem chłopskim. Istotnie nawet plan rozwoju rolnictwa nie osiągniemy wzrostu produkcji rolnej, jeśli jego realizacja nie podejmą sami chłopci. Dlatego też ważnym zadaniem jest nie tylko opracowanie planu, ale jego doprowadzenie do każdej gromady i wsi, do każdego gospodarstwa chłopskiego, a następnie organizacyjne zabezpieczenie jego wykonania. Chodzi o to, by dyskusja we wsi koncentrowała się na sposobie i organizacji pracy, prowadzeniu nowych, opartych na naukowych zasadach metod gospodarowania i wydobywaniu wszelkich nie wykorzystanych rezerw produkcyjnych.

narodowych z udziałem zarządów kółek rolniczych, kół gospodyń i spółdzielczości wiejskiej, mogłyby zbierać się razem i opracowywać odpowiednie plany i wnioski na sesje gromadzkich rad narodowych. Dyskusję nad tezami XII Plenum KC w sprawie rozwoju rolnictwa należy ujmować w konkretne plany działania, podbudowane własnymi środkami, ze wskazaniem wszelkich rezerw z własnego terenu. Wówczas suma tych wydobytych rezerw może przynieść wielkie rezultaty w postaci przekroczenia planowanych wskaźników rozwoju rolnictwa w powiecie i województwie.

Moim zdaniem, z inicjatywą i pod kierunkiem podstawowych organizacji partyjnych oraz kół ZSL, winny to zrobić gromadzkie rady narodowe przy ścisłej współpracy z kółkami rolniczymi, kołami gospodyń wiejskich i spółdzielczością.

Mamy pozytywne przykłady właściwego współdziałania i zrozumienia roli i zadań gromadzkich rad narodowych i kółek rolniczych np. w Dąbrowicy (pow. Tarnobrzeg), w Macławicach (powiat Radymno), w Dębnie (powiat Leżajsk), w Husowie (pow. Łańcut) i w wielu innych wsiach. Lecz nie można tego powieścić o wszystkich gromadzkich radach narodowych i kółkach rolniczych. Zależne to jest od ludzi, od postawy aktywistów wiejskich i jego zrozumienia roli i zadań zarówno gromadzkich rad narodowych

Znaczna ilość kółek podejmuje zobowiązania produkcyjne i inwestycyjne na czesie III Zjazdu Partii. Uważam, że te zobowiązania mogą stanowić podstawę planu gromadzkich rad narodowych w zakresie rozwoju rolnictwa i kultury wsi. A zatem nie stoi na przeszkodzie, by gromadzkie rady narodowe i kółka rolnicze w ścisłym współdziałaniu z sobą, przy pomocy fachowej służby rolnej i działaczy społecznych, opracowały szczegółowy plan rozwoju rolnictwa i kultury wsi i wspólnie go następnie realizowały. Łatwiej jest zadania takie wykonywać w oparciu o zorganizowaną siłę społecznego działania chłopów. Natomiast koordynację wszystkich prac winny prowadzić prezydium PRN, które z prezydium PZ KiOR będą udzielać jak najbardziej skutecznej pomocy i doradzać fachowo, poprzez aparat służby rolnej, budownictwa, zdrowia, oświaty, kultury itp.

Gromadzki plan rozwoju rolnictwa i kultury wsi winien

Rozmawiamy z delegatami na Konferencję Wojewódzką PZPR

Dzisiaj tow. Czaja wiceprzewodniczący Prez. WRN przy pomocy licznych przedstawicieli zamierzenia w dziedzinie rozwoju gospodarczego woj. rzeszowskiego.



„Jedną z najpilniejszych spraw jest rozbudowa istniejącego i budowa nowego przemysłu. Kilka rzuconych cyfr pozwoli nam zorientować się w sytuacji województwa w porównaniu do innych rejonów. Zatrudnienie w przemyśle w kraju wynosi na 1000 mieszkańców 108 osób, a w województwie rzeszowskim tylko 61 osób, a np. w powiecie kolbuszowskim 10 osób.

Jeszcze bardziej uwidoczni się zaoferowanie gospodarcze jeśli porównamy zatrudnienie w przemyśle na km kwadr., które w skali krajowej wynosi 9,7 osoby, a u nas 5,1. Zaś w takich powiatach jak Kolbuszowa, Lesko, Lubaczów, Radymno zaledwie 0,7 osoby na 1 km kwadr. Dlatego też z ogromnym zadwojeniem przyjęte zostały tezy na III Zjazd Partii, w których nakreślono perspektywę rozwoju gospodarczego województwa.

W myśl wytycznych XII Plenum przewiduje się skierowanie na inwestycje poważnych nakładów, które łącznie w latach 1959—1965 osiągną 18 mld 860 mln zł.

Budowa kombinatu chemicznego w rejonie Tarnobrzeg, kombinatu drzewnego w Uhercach i Rzepedzi, budowa zespołu hydroenergetycznego w Solinie i Myczkowcach, fabryka lin stalowych w Jarosławiu, kolejki leśne, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywniczego w Rzeszowie, Przemysłu, Jasie i Przeworsku, fabryka tranzytów w Jarosławiu, fabryka płyt pilśniowych w Przemysłu, fabryka gumy w Sanoku, duże cegielnie oraz szereg innych inwestycji planu centralnego w poważnym stopniu wpłyną na zmianę ekonomiki województwa.

Przemysł terenowy nadzorowany przez rady narodowe, jak również i budownictwo skieruje swoje wysiłki na modernizację sprzętu oraz wprowadzenie nowoczesnej techniki. Szczególną troską rad narodowych jest zagadnienie zwiększenia produkcji materiałów budowlanych, wprowadzenie do budownictwa nowych materiałów, jak gipsy i kamienie wapienne.

Poważną rolę ma również do spełnienia przemysł terenowy rad narodowych. W latach 1959—1965 w województwie rzeszowskim — przemysł terenowy oraz pionierzy spółdzielcze zorganizują około 213 zakładów produkcyjnych różnych branż, których koszt przekroczy 547,4 mln złotych.

Zadania, jakie mają do spełnienia rady narodowe są bardzo poważne, a rola ich ustawicznie wzrasta w związku z przekazywaniem szeregu uprawnień, które dotychczas były przywilejem władz centralnych.

Proces dalszego usamodzielniania się rad narodowych oraz dalsza decentralizacja zarządzania gospodarką narodową wymagać będzie od aparatu rad narodowych sprawności w podejmowaniu decyzji, elastyczności w polityce gospodarczej, sprawnej kontroli, a przede wszystkim ideowości pracowników.

Z życia partii  
W styczniu br. przyjęto do partii 700 kandydatów

W wyniku ożywienia pracy podstawowych organizacji partyjnych w okresie przedzjazdowym na terenie naszego województwa w ostatnim kwartale ubr. i w styczniu br. wiele miesięcy poświęcono sprawie umocnienia szeregów partyjnych i przyjmowania nowych kandydatów do partii.

W styczniu br. przyjęto ogółem 700 nowych kandydatów, o 45 osób więcej niż w grudniu ubr. (przyjęto wówczas 655 kandydatów). W liczbie tej znajdują się 62 kobiety i 261 młodych aktywistów, w tym 119 członków ZMS i ZMW. Świadczy to o docenianiu przez organizację partyjną szerszej niż dotychczas pracy z młodzieżą i wśród kobiet. Do partii wstąpiło 321 robotników, w tym 20 robotników rolnych, 208 pracowników umysłowych, w tym tylko 82 urzędników (w dużej części to nauczyciele, inżynierowie, technicy i in.) oraz 178 chłopów w tym 15 członków spółdzielni produkcyjnych.

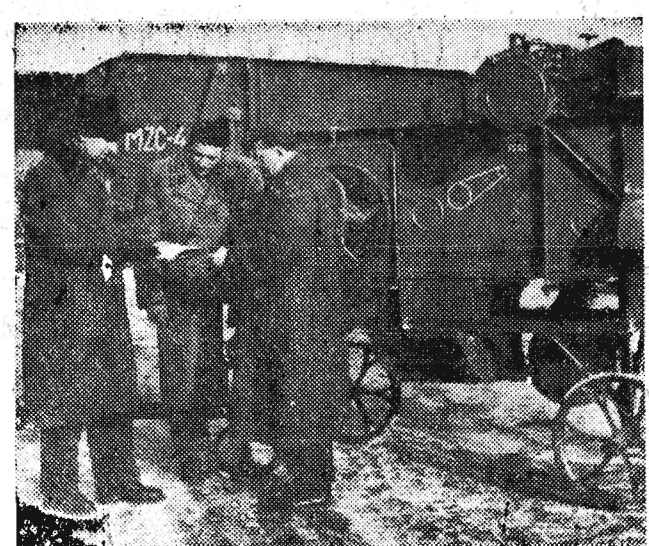
Na czoło pod względem liczbowym nowoprzyjętych kandydatów wysunęły się w styczniu komitety powiatowe: w Jasle — 62, Mielcu — 51, Łańcutu — 49, Jarosławiu — 47 i Stalowej Woli — 43 oraz w Tarnobrzegu — 42. W powiatach Krosno i Rzeszów przyjęto po 38 kandydatów a w Brzozowie — 37.

Natomiast w powiatach Kolbuszowa, Radymno, Strzyżów i Leżajsk siabop przebiegało przyjmowanie nowych kandydatów — tylko od 3 do 7 osób.

Najwięcej kobiet przyjęto w powiatach: Jarosław — 7, Przemysłu — 3, w Łańcutu — 7, Ustrzykach — 6 i Jasle — 5. Najwięcej młodzieży przyjęto w powiecie jarosławskim — 26 osób, w mieleckim i jasielskim po 17 osób. Organizacje młodzieżowe w zakładach produkcyjnych np. w Mielcu przeżyły szych członków w szeregach partii, nadając temu urzeczywistnienie.

(Jot)

NOWE MASZyny ROLNICZE



Zespół inżynierów i techników Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych opracował nowy typ młocarni zębowej czyszczącej MZC-4.

Młocarnia ta nadaje się szczególnie dla gospodarstw indywidualnych. Jej wydajność wynosi 4—5 kwintali oczyszczonego ziarna na godzinę. Poruszana jest motorem (elektrycznym lub spalinowym) o sile 5—6 koni mechanicznych. Cena jej wynosi 14 tys. zł. Warto dodać, że młocarnia ta była wystawiona na giełdzie maszyn rolniczych w Poznaniu, zdobywając sobie powszechne uznanie, dowodem czego są zamówienia na całą roczną produkcję.

Na zdjęciu: Naczelny konstruktor Wacław Gieroba, technicy Zbigniew Błaszcak oraz Dobrosław Kozłowski przed nową młocarnią.

CAF — fot. Miedza

KORRESPONDENCJE

Piękno krajobrazu nie wystarczy

Jeżeli w Warszawie czy Łodzi mówi się na temat Rzeszowskiego, wszyscy zachycają się krajobrazem terenu, ale każdy głośno narzeka na drogę. Na tym terenie po najmniejszym deszczu, poza głównymi drogami, nie można się poruszać autem. Wydawało mi się, że jest w tych powieściach dużo przesady.

Ale oto w drugiej połowie września podczas spędzania urlopu w woj. rzeszowskim przekonałem się, że warszawscy mają rację. Dla przekonanania się o prawdziwości ich sądów nie trzeba jechać gdzieś w Lubaczowski, wystarczy tylko wybrać się drogą powiatową z Łańcuta do Markowej.

Nawet próżnym chłopkiem wozem nie można przejechać tą drogą po deszczu, a o przejeździe autem szkoda marzyć w ciągu całego roku.

Ten fatalny stan drogi podobno datuje się tutaj od kilku lat. Albo tańki paradoksu. Autobusy PKS kursują z Przeworska do Markowej przez Gać, ale nie mogą już przejechać 3 km odcinka do Sietesz. Takich złych dróg w województwie rzeszowskim jest więcej.

Zresztą czy można mówić o poprawie dróg, jeżeli nie były wiosną poprawiane nawet rowy odpływowe przy tych drogach? Owszem, widzi się usiłowania naprawy dróg gromadzkich.

Clągniki zwożą kamień, ale drobny — rzeczny, którym zasypuje się doraźnie największe wyboje. Nie daje to pożądanego wyniku na skutek braku fachowych wskazówek. Chyba prezydium powiatowych rad narodowych mają odpowiedni personel w zarządach drogowych. Ludzie ci powinni przyjść z pomocą gromadom.

Prezydium Woj. Rady Narodowej i Powiatowych Rad Narodowych powinny rozpocząć jak systematyczną akcję, aby doprowadzić do stanu używalności drogi powiatowe i gromadzkie. Jeżeli brak środków w budżetach — należy sięgnąć do czynów społecznych. Trzeba też pomyśleć o odpowiednim kamieniu. Rzeczony kamieniem dróg rzeszowskich się nie poprawi. Głina lessowa szybko go wchłania.

Tadeusz Kułas

KORRESPONDENCJE

Wolę szachistów

W związku z zamieszczonym niedawno na łamach „Nowin Rzeszowskich” artykułem E. Olszewskiego pt. „Karczarze” nasunęły mi się pewne uwagi, którym chciałbym podzielić się z innymi czytelnikami.

Długie wieczory na wsi straszają nudą i monotonią. Mężczyźni najczęściej rozpraszają nudę grą w karty. Tworzy się kółka „ferblarzy” i „zecznicarzy”.

Umiejętnościom starszych rutyniarzy przypatrują się z ciekawością młodzi kibice. Następnie na własnoręcznie malowanych „obrazkach” próbują swoich możliwości. Na razie wszystko wygląda tak, że nie ma powodu do rozdzierania szat. To nie jest jeszcze hazard. Ale tylko dlatego, że nie ma na to warunków i środków. Rośnie jednak zamyślenie od kart, które później może przerodzić się w nałóg. A gdy ci młodzi trafią w odpowiednie otoczenie, zdobędą samodzielność i środki pieniężne?

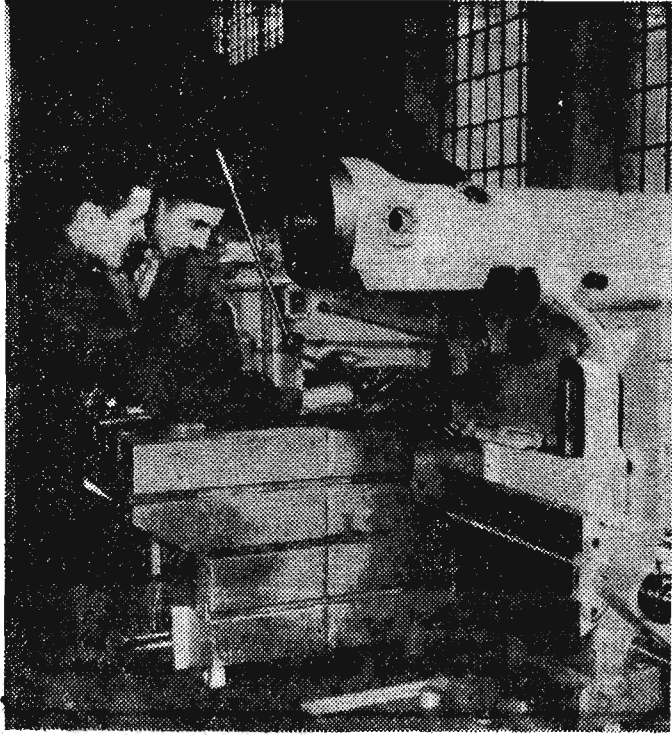
Epilog będzie w wielu wypadkach taki, jak we wspomnianym powyższym artykule.

Trzeba zrobić wszystko, żeby miejsce kart zajęły szachy. Trzeba „bakcylię szachowego” rozsiać jak najszerzej, stworzyć warunki dla „epidemii”. Niech zajmą się tym świetlice, szkoły, a także ludzie, dla których szachy stanowią pewnego rodzaju hobby. Szachy to nie tylko jedna z dyscyplin sportowych, to nie tylko sposób kulturalnego spędzenia czasu. Szachy to także jeden z elementów kultury i środek wychowania. Cra w szachy rozwija umysł, szczególnie młody. Wywiera także wpływ na kształcenie się młodego charakteru. Zmusza do zastanowienia, rozwoju i konsekwencji.

Nie ma tu miejsca na tricki, szachrajstwa czy kanty. Nie ma tu nic z atmosfery hazardu, ale przeciwnie ta gra działa dodatnio na psychikę człowieka.

J. W.





### Już można

Dopiero niedawno zniesiono w małym miasteczku irlandzkim Dauglowe, ustawę z roku 1918, która zabraniała parom nie poślubionym zajmowania sąsiednich krzesel w kinie. Do tej pory wsiy sktke pary obowiązaue były przed kładąc w kasie metrykę ślubu. W razie braku tego dokumentu — męczyźni siadali po lewej stronie widowni, kobiety zaś — po prawej.

Tarnobrzaska Fabryka Urządzeń Mechanicznych produkuje strugarki, których duża część przeznaczona jest na eksport do Chińskiej Republiki Ludowej, NRD, Jugostawii i Szwecji. Dla uczczenia Zjazdu załoga postanowiła przyspieszyć o cały miesiąc wykonanie i wysyłkę 8 strugarek do Chińskiej Republiki Ludowej.

Na zdjęciu: Brygadzieta Witold Baran i Władysław Miklas montują strugarkę dla Chin.

FOT — CAF Grzęda

Dr Ignacy Bielecki liczy w tej chwili 97 lat. Według wiarygodnych źródeł jest on najstarszym lekarzem w Europie. Doktor Bielecki w zawodzie lekarskim pracuje już 70 lat. W dniu 29 stycznia br. za długoletnią i ofiarną pracę w służbie zdrowia, otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. W związku z tym poprosiliśmy dr Bieleckiego o krótką rozmowę.

Panie Doktorze na początek pytanie, przed którym zapewne stoją wszyscy zoli zający się do wieku Pana. Czemu Pan zawdzięcza tak czerstwe zdrowie i długie lata życia??

Przed wszystkim uregulowanemu trybowi życia. Już od wczesnej młodości bardzo przestrzegałem higieny osobistej, myjąc się rano zawsze zimną wodą i rzy czym nieobca mi była również gimnastyka.

Czy w dalszym ciągu pozostał Pan wierny swoim „zasadom” przestrzeganim w młodości?

Tak — jak najbardziej, o ile oczywiście pozwala mi na to zdrowie. W każdym razie przed snem robię sobie parominutową kąpiel nóg w zimnej wodzie. Poza tym już od 1938 roku w ogóle nie piję żadnych napojów wysokokalorycznych, a od 32 lat nie palę papierosów.

Jaka z potraw należy do Pana ulubionych?

Najczęściej jadłem żurek polski — i piję dużo kwaśnego mleka.

Jakie zainteresowania przejawiał Pan w młodości, prócz pracy zawodowej?

Moim hobby było dobrze utrzymane gospodarstwo

domowe, a już najbardziej pasjonowały mnie konie. W tych czasach, kiedy ja byłem bardzo popularny w Rymanowie (tu pracując bowiem od momentu otrzymania dyplomu) nie było w

## 70 lat lekarzem

„modzie” posiadanie „Fiatów 600” czy „Cadillaców” dlatego też zdany byłem na swoją czterokółkę z parą koni.

Jakie najważniejsze akcenty utkwiły Panu w pamięci podczas wykonywania praktyki lekarskiej?

Wybaczy Pani, że pominię wiele ciężkich przypadków, które najczęściej kończyły się szczęśliwie (jestem ginekologiem) a zatrzymam się krótko nad wielką kłęką, jaką w 1894 r. nawiedziła Rymanów. W tym bowiem roku wybuchła w Rymanowie epidemia cho-

lery. Prowizoryczny szpital otwarto u sióstr zakonnych był tak przepełniony, że część chorych musiałem umieścić we własnym domu. Pełny obraz tego może sobie w przybliżeniu wyobrazić ten tylko, kto czytał „Dżumę” — Camusa.

Czy Pan pracuje w dalszym ciągu?

Tak — bardzo często odwiedzam rymanowski ośrodek zdrowia i w miarę własnych możliwości staram się przyjść z pomocą chorym. Zawsze byłem wrażliwy na ludzkie cierpienie i dlatego do tej pory nie potrafię być obojętnym w sprawach, które dotyczą mojego umiłowanego zawodu.

Jeszcze jedno pytanie. Ilu Pan ma wnuków?

Dwoje — Olę i Ignasia, dżelci mojego syna, który z zawodu jest adwokatem.

P. S.

Oszczędziłam dr Bieleckiemu wielu jeszcze innych pytań natury osobistej. Ujmująca powierzchowność sędziwego Jubilata świadczy jednak, że dr Bielecki zawsze dbał o swój wygląd. O dużym szacunku jakim zawsze cieszył się na Podkarpaciu przemawia jeden bardzo znamienity fakt. Graszający ongiś na terenie Rymanowa rabusie natrafwszy pewnego razu na przejeżdżający wóz z dr Bieleckim zrezygnowali z swoich zamiarów, mimo że doktor miał na sobie futro. Rozmawiała: G. Fajger

### Już w marcu tulipany i narcyzy rzodkiewka i świeża sałata

(Inf. wł.) W Łańcuckich Ogrodach trwa lato. Kwit na goździki, katleje, storczyki itp. Na łańcuckie kwiaty amatorów nigdy nie brakuje. W chwili obecnej wędrują one do Warszawy, Chorzowa, Zakopanego, Katowic itp. Ogrody mają w planie do końca czerwca wysłać około 130 tys. sztuk goździków. W marcu „wyrusza” także pierwsza partia około 3.500 sztuk cyneryi i 11 tys. sztuk hortensji o różnych kolorach. Czekają już na nie kwiatolarnie w Warszawie, Krakowie, Chorzowie itp. Nowością będą prawie za miesiąc tulipany i narcyzy.

Zapewne ucieszy to nasze gospodynie, że w marcu już ukaże się w sprzedaży świeża sałatka, cebulka, rzodkiewka. Warto dodać, że Ogrody w ubr. uzyskały kilkadziesiąt tysięcy zysku. W chwili obecnej kierownictwo zakładu stara się o kredyty na dalszą rozbudowę ogrodów, m. in. i odbudowę storczykarni.

(ut)

### Chińska pani Twardowska

Nie tylko my posiadamy rodaka na Księżycu. Według starej chińskiej legendy żyje tam również nieśmiertelna piękność Hou I, żona legendarnego strzelca Czan E. Spóź, w jaki Hou I dostała się na srebrny glob, nie jest całkowicie wyjaśniony. Według jednej wersji legendy, wystrzelił ją tam z łuku zazdrosny małżonek, według innej — sama opuściła niegościnną Ziemię po zażyciu czarodziejskiego eliksiru. Jedynym jej towarzyszem, jest znaniecm Chińczyków, biały zajączek Juj Tu. My mamy na ten temat nieco inne zdanie...

### Kaliskie „MISIE”

Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu to zakład, w którym produkuje się sztuczne futra tzw. misie. Dotychczas wyprodukowano ok. 80 tys. mb tkaniny w różnych kolorach: srebrnym, szarym, brązowym, rdzawym, różowym i białym. Plan na rok 1959 przewiduje wyprodukowanie ok. 80 tys. mb „misi”. Do roku 1965 produkcja ta zostanie podwojona, dzięki przewidzianej znacznej rozbudowie fabryki.

Na zdjęciu: Czy w nowym kolorze będzie „do twarzy”... CAF — fot. Grzęda



### Tylko o gwiazdach

## „Genialny barbarzyńca”

Pewnego jesiennego dnia 1938 roku nowojorska rozgłośnia CBS przerwała nagłe codzienny program, aby nadać niezwykły komunikat: w lasach Pensylwanii wyładowały statki kosmiczne z Marsa! Kolejne komunikaty mówiły o postępach marsjańskich wojsk, walkach, zniszczonych miasteczkach... Zanim na rozkaz policji przerwano audycję i wyjaśniono, że to tylko fikcja — dziesiątki tysięcy nowojorczyków wypełniły ulice, uciekając w popłochu z miasta.

W ten efektowny sposób dał się poznać ogółowi pewien 23-letni młodzieniec, nazwiskiem ORSON WELLES. On to bowiem był reżyserem słuchowiska, opartego na „Wojnie światów” H. G. Wellsa.

Oczywiście sukces ten wystarczył, aby Wellesem zainteresowało się Hollywood. Wytwórnia RKO — RADIO PICTURES zaprosiła go do siebie. Welles, który po raz pierwszy zetknął się wówczas z techniką filmową — oświadczył zachwycony, że jest to najpiękniejsza elektryczna zabawka, jaką dał ludzkości wiek XX i postanowił pozostać w Hollywood. RKO dała mu „carte blanche”: mógł reżyserować cokolwiek. Welles zasiadł do pisania scenariusza swego pierwszego filmu.

W dwa lata później bomba wybuchła: Welles przedstawił krytykom „Obywatela Kane”. Obraz ten stanowił całkowitą rewolucję w dziedzinie estetyki filmu. Zdumieni znawcy odkryli w nim jakby przecucie nowych dróg, jakimś potoczą się rozwój sztuki. Do dziś „Obywatel Kane” stanowi nieustanny przedmiot badań filmoznawców, a ich opinie wahają się od „arcydzieła” do „barbarzyństwa”. Warto dodać, że w roku ubiegłym międzynarodowe gremium krytyków zaliczyło „Obywatela Kane” w poczet 12 najlepszych filmów wszystkich czasów; zaszczyt, który spotkał jeszcze tylko 4 żyjących reżyserów: Chaplina, Renoira, De Sicę i Dreyera.

Wszystko to nie zapobiegło oczywiście kompletnej kłapie finansowej. Film był za trudny dla przeciętnego widza. Zapół wytwórni znacznie ostygł. Pozwolono

wprawdzie Wellesowi na wyreżyserowanie „Wielkości Ambersonów”, ale gdy i tym razem okazało się, że film nie może liczyć na powodzenie — nie dopuszczono w ogóle do jego eksploatacji.

Welles poszedł wówczas na ustępstwa. Nie rezygnując z wysokiego poziomu artystycznego, nakręcił kilka obrazów dostępniejszych przeciętnemu widzowi. Z tej serii pochodzi m. in. interesujący „Intruz”, wyświetlany obecnie w Polsce, dalej „Jane Eyre”, „Dama z Szanghaju” i in. Później przeniósł na ekran dwa arcydzieła szekspirowskie: „Otella” (wkrótce w Polsce) i „Machetha” L. nastąpił szereg lat chudych.

Kryzys hollywoodzkiej kinematografii odrzucił producentów od wszelkiego ryzyka.

Dopiero w roku 1957 UNIVERSAL powierzył Wellesowi reżyserię filmu „Touch of Evil” („Dotknięcie zła”), za który Welles dostał na Festiwalu w Brukseli nagrodę dla najlepszego aktora.

Jak wyglądała praca nad filmem — niech świadczy jego wypowiedź:

„W czasie produkcji miałem pełną swobodę działania. Na parę dni przed zakończeniem zdjęć, odebrano mi reżyserię i powierzono ją komu innemu, zmontowano obraz również bez mego udziału. Filmu dotąd nie widziałem. W porozumieniu z moimi współpracownikami stwierdzam jednak, że zrobiono go w zasadzie tak, jak sobie tego życzyłem. Zrobiłem w życiu 8 filmów, bo tyle razy wynajęto mnie do pracy. Panuje zdaje się spore złudzenie na temat „artyzmu”, „swobody artystycznej” itp. Do zrobienia filmu potrzebuje 2 miliony dolarów i robię film wtedy, gdy ktoś go finansuje. Odpowiedź na pytanie, dlaczego mnie tak rzadko wynajmują, byłaby kłopotliwa i byłaby litowaniem się nad sobą...”

„Genialny barbarzyńca”, któremu sztuka filmowa tak wiele zawdzięcza, nie ma łatwego życia w Hollywood. Lecz walczy ciągle, nie rezygnuje. Na pewno nie powieidiał jeszcze ostatniego słowa...

## miedzy nami

### HIGIENA DNIA CODZIENNEGO

Podstawowym warunkiem zdrowia i piękna jest dbanie o czystość. Skóra utrzymana źle, niedomyta nie może spełniać swych zadań (regulowanie ciepła, wydzielanie potu i łju, oddychanie), gdyż kurz i brud z jednej strony, a wydzieliny wewnętrzne z drugiej, nieusuwane przez dłuższy czas, zatykają szczerlinie jej pory. Pod wpływem ciepła wydzielanego przez skórę łój jękuje, a pot rozkłada się na trujące składniki. Jeśli tych szkodliwych substancji nie bedziemy usuwali przez codzienne mycie, to pozostawione na skórze będą one wchłaniane z powrotem przez organizm, zatrzymując go.

Należy myć ciało przynajmniej dwa razy dziennie, rano i wieczorem — ostatnie jest ważniejsze. Skóra dokładnie umyta przed snem, swobodnie oddycha i umożliwia organizmowi pełny wypoczynek.

### JAK I CZYM SIĘ MYĆ

Do mycia powinno się używać wody ciepłej i letniej oraz mydła. Wodą ciepłą i mydłem zmywamy z ciała brud, wodą chłodną zaś spłukujemy skórę, która w ten sposób się hartuje i staje się jedrna. Mycie skóry tylko wodą zimną i mydłem nie odnosi pożądanego skutku, gdyż woda o niskiej temperaturze nie rozpuszcza tłuszczu, a tym samym nie wpływa na dokładne mycie skóry. Brudu z ciała nie usuwa się przez samo tylko namydlenie i oplukiwanie wodą. Trzeba tu użyć środków pomocniczych: szorstkiej rękawicy rogózki, a w braku ich po prostu zwykłej szcoteckiej do rąk. Namydlony pocieramy nią delikatnie całą skórę, co ją doskonale oczyszcza, a przy tym wpływa na pobudzenie krążenia krwi! Przy tak zwanej „gęsiej skórze”, występującej zazwyczaj na rękach i nogach, gdy skóra jest szorstka i pokryta jak gdyby małymi, ostrymi krostkami, myć dobrze ciepłą wodą i przecierać ostrą szcotecką raz w tygodniu. Do kąpiele może nam posłużyć choćby zwykła bialia, dokładnie po praniu wyszorowana.

### ZĘBY NAJWAŻNIEJSZE

Do koniecznych zabiegów codziennych należy także mycie zębów. Utrzymywanie zębów w czystości chroni je od próchnicy, która jest przyczyną wielu cierpień. Zęby powinno się myć przynajmniej dwa razy na dzień. Najważniejsze jest jednak czyszczenie wieczorem, gdyż resztki jedzenia pozostawione na noc w szczelinach zębów, ulegają pod wpływem ciepła zepsuciu, wytwarzając bakterie szkodliwe nie tylko dla zębów, ale i dla całego organizmu, do którego dostają się z jamy ustnej. Najlepszym środkiem do mycia zębów jest zwykła oczyszczona kreda o zapachu mięty i dość twarda szcoteczka.

## HUMOR ZAGRANICZNY



Bez podpisu



Bez podpisu





Czwartek 5 LUTEGO 1959 R.

APTEKA

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 16. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 54.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - Otello - godz. 17

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Zadzwonił do mojej żony - godz. 16, 18.10 i 20.20. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Portier z Lazaretu - godz. 17 i 19.30.

STRZYŻÓW ODRODZENIE - Widmo

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.30 15.25. Władomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00. 5.06 Muzyka poranna 5.25 Poranne rozmaitości religijne 5.50

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05. Władomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.10 23.50.

Kłopoty kinomanów

Reflektantów na nabywanie biletów kinowych w przedsprzedaży jest zawsze sporo. Ponieważ kasjerka w „Orbi-

Wystawa plakatu filmowego

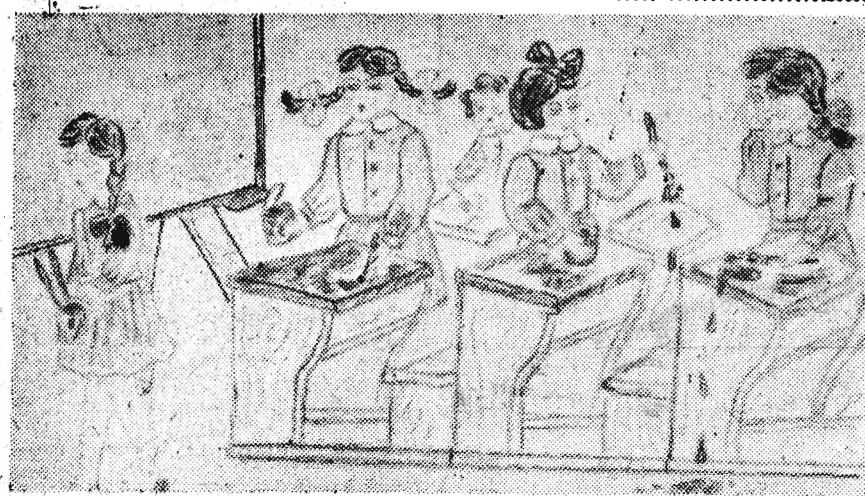
Klub Dobrego Filmu przy współpracy rzeszowskiej Ekspozytury CWF zorganizował wystawę plakatu filmowego, która mieści się w Wojew. Domu Kultury, ul. Okrzei 7 (parter). Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. od 16-20. Wstęp bezpłatny.

Tradycyjny „Śledź” oficerów rezerwy

Koło Oficerów Rezerwy przy WKR Rzeszów urządza TRADYCYJNEGO ŚLEDZIĄ w dniu 7 bm. w lokalu miejscowego Klubu Garnizonowego. Impreza zapowiada się bardzo ciekawie. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

„Czwartek techniczny”

Prezydium Komitetu Porozumiewawczego Naczelnej Organizacji Technicznej w Rzeszowie zawiadamia, że na dzisiejszym „czwartku technicznym” prelekcję na temat „Smigiowce” wygłosi por. inż. Michał Oleksy w sali NOT pok. 27 (gmach WRN), parter, skrzydło C - o godz. 18.



8.36- Orkiestry smyczkowe 9.10 Gra sekcji PR 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich 10.45 „Moje bardzo dziwne przygody” odc. powieści J. Oseki 11.00 Melodie filmowe 12.15 Przerwa 15.10 Utwory na fagot i fortepian 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Uczmy się recytować” 16.00 Piękne głosy 16.45 „Ślask za Płastów” 17.00 Radioreklama 17.15 Radziecka muzyka rozrywkowa 18.05 Gra orkiestra taneczna Radia Bułgarskiego 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Pieśni Honeggera i Stawinskiego 19.15 „Abn Hassan” - burleska radiowa 20.40 Koncert 21.30 Dyskusja przed mikrofonem 22.05 „Miedzianorodowy Uniwersytet Radiowy” 22.25 Muzyka taneczna 22.45 W literackiej kawiarni.

ROZGŁOSZNIARZESZOWSKA

14.55 Komunikaty 16.00 Władomości Ziemi rzeszowskiej 16.05 Audycja T. Ostrowskiego „Rozmowy o gazie”.

20 mln km przejechały autobusy towarowe

Okazuje się, że w roku ubiegłym nie próżnowały także autobusy towarowe podlegające Zarządowi Okręgu PKS w Rzeszowie. W tym okresie czasu przejechały one 20 mln km przevoząc 2.299 tys. ton masy towarowej.

W roku 1958 robotnicy przeładunkowi PKS przeładowali 622 tysiące ton towarów. (b).

Zabawa kostiumowa dla dzieci

Wojewódzki Dom Kultury zaprasza wszystkie dzieci na zabawę kostiumową, która odbędzie się w niedzielę (8 lutego). Początek o godz. 16. Informacje tel. 25-34.



W kinie „Apollo” wyświetlany jest obecnie film produkcji czeskiej pt. „Osamotniony”. Na zdjęciu znakomity aktor czeski Karel Höger - odtwórca roli tytułowej.

Tu klient nie czuje się Intruzem

Do tych nielicznych punktów usługowych, gdzie klient nie czuje się jak intruz należy zakład spółdzielni krawieckiej przy ul. M. Buczka (dawnie Podzamcze). Korzystający z usług tej placówki zadowolają się przede wszystkim kierownikowi zakładu Michałowi Łogwinienko. Zarówno jego stosunek do klien-

tów, jak bardzo solidne wykonanie, powierzonych mu prac zasługują na szczególne uznanie. Tych parę ciepłych słów piszemy na prośbę pani J. K., która jest bardzo zadowolona z uszytej w tym zakładzie kurtki. Kierownik wspomnianego punktu krawieckiego dotrzymał również terminu wykonania i mimo nawalu pracy, kurtkę w ostatniej chwili dostarczone klientce do domu, dzięki czemu mogła bez opóźnienia wyjechać na wczasy.

Zyczylibyśmy sobie, aby w każdym punkcie usługowym tak przyjmowano i obsługiwało klientów.

Głogowskie kilimy - ozdobą naszych mieszkań

W najbliższych latach Głogowskie Zakłady poważnie poszerzą swój asortyment produkcji. Przewiduje się bowiem zainstalowanie na oddziale przedziałni specjalnej skracarki do skrawków przędzy i ścinoków tkanin, z których produkować się będzie chodniki ozdobne lub tanie dywaniki.

Po odpowiednim przeszkoleniu tkaczek i zaznajomieniu ich z produkcją tego typu, będą dodatkowo uruchomione 3 krosna, na których wyrabiane będą chodniki i kilimy. (er)

Brawo uczennice szkoły nr 7

Uczennice klasy IV b i II szkoły nr 7 w Rzeszowie również wzięły się do czynu zjazdowego. Ostatnio odmalowały one ławki szkolne, ponosząc oczywiście wszystkie związane z tym zabiegami koszty.

Dla zobrazowania swojej pracy przysłały nam własnoręcznie wykonany rysunek. A oto jego kopia.

MAŁE PODSUMOWANIE

Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich w wielu wioskach powiatu strzyżowskiego nie ograniczają się tylko do wypełnienia swoich obowiązków w gospodarstwach domowych. W ubiegłym roku wspólnie z dziewczętami z ZMW zorganizowały w powiecie 10 kursów gotowania i pieczenia, tyleż samo kursów przetwórstwa domowego oraz 2 kursy kroju i szycia.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT -

Przegląd tabel siatkarzy i koszykarzy

Rozgrywki siatkarzy i koszykarzy stanowią obecnie jedną z nielicznych atrakcji dla licznych miłośników sportu. Reprezentanci naszego okręgu walczą ze zmiennym szczęściem w II lidze i II ligach międzywojewódzkich, a A-klasowcy często spotykają się w terminach nie ujętych jednolitym kalendarzem imprez. Dlatego też związkom koszykarski i siatkarski, nie mówiąc już o wszystkich zainteresowanych rozgrywkami, danej klasy, trudno jest zorientować się w aktualnym układzie tabel.

Table with columns for SIATKÓWKA (III liga - żeńska, III liga - męska) and KOSZYKÓWKA (II liga, III liga, A klasa - żeńska, A klasa - męska). Lists teams and their scores.

Table with columns for KOSZYKÓWKA (II liga, III liga, A klasa - żeńska, A klasa - męska). Lists teams and their scores.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ROLNICTWA (agrotechników) zatrudni natychmiast na stanowiskach inspektorów terenowych - Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrótu Nasionami „Centrala Nasienna” w Rzeszowie, ul. Śniadeckich, barak nr 4 - telefon 24-57, 50-29. Wynagrodzenie w/g zarządzenia nr 192 Min. Rol. - do 1.700 zł plus 10 proc. premii. Warunki pracy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. K-0242/1

SEKRETARZA ZARZĄDU przyjmie natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Radymnie. Wymagana znajomość prawa samorządu. Wynagrodzenie zryczałtowane wg stawek obowiązujących w pionie CRS. Bliższych informacji udziela Zarząd. Mieszkania nie zapewniamy. K-0241/1

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE newspaper, including contact information and subscription rates.